

53 mln euro. Tyle zainwestowała/zainwestuje Roma w odbudowanie brazylijskiej kolonii w Rzymie. Latem w kadrze Giallorossich pojawili się Burno Peres, Juan Jesus, Gerson i Alisson, a także na kolejne wypożyczenie wrócił Emerson Palmieri. Niestety, z różnych powodów, owe inwestycje nie przyniosły do tej pory oczekiwanych owoców.

Puste skrzydła - Największemu rozczarowaniu mercato do tej pory odpowiada nazwisko Bruno Peresa, którego Roma pozyskała z Torino za 12,5 mln euro plus bonusy i procent z przyszłej sprzedaży gracza. Były piłkarz Granaty był najgorszym graczem na boisku w ostatnich trzech meczach zespołu Spallettiego i od początku sezonu nie potrafi wrzucić wyższego biegu. Niezdarny w obronie, mało wyrazisty w ataku. Jest hybrydą ciężką do umiejscowienia, która miała rozwiązać problemy przeklętego skrzydła, na którym zmieniali się w ostatnich latach w kolejności: Casetti, Piris, Maicon i Florenzi. Od Brazylijczyka, byłego gracza Interu, Peres wzięł jedynie wady i dał się zauważyć również z incydentu o godzinie 5:30 rano. I podczas gdy Ateny płaczą, Sparta jednak się nie cieszy. Na lewej stronie bowiem, Po Jose Angelu, Cole'eu, Dodo, Bastosie, Balzarettim, Emanuelsonie i Digne (jedyne, który zasłużył na pozostanie) i w oczekiwaniu na Mario Ruiego, widywani byli Juan Jesus i Emerson Palmieri. Pierwszy, odrzucony przez Inter po sezonach rozczarowań, został pozyskany za 2 mln euro (wypożyczenie) plus 8 mln euro (przymusowy wykup). Po krytyce i gwizdach wylądował na ławce. Drugi, po flopie z poprzedniego sezonu, został zatwierdzony na wypożyczenie z przymusowym wykupem za 2 mln euro. Również w niedzielnym meczu był wyłączony z gry i ambicji w zespole, który walczy o najwyższe laury.

Tajemniczy Gerson - Największe koszty jednak zrobiła Roma pozyskując Gersona. 19-letni talent kupiony z Fluminense, który, według niektórych mediów, znalazł się nawet w kręgu zainteresowań Barcelony. W końcu gracz wylądował w Romie za 18,9 mln euro, stając się najdroższym Brazylijczykiem w historii Giallorossich, trzecim najdroższym graczem w amerykańskiej erze, po Iturbe i Salahu. Nikt nie kosztował nigdy tak wiele i grał tak mało. Do tej pory Gerson rozegrał w lidze tylko 85 minut. 64 zagrał w niedzielę, gdzie pokazał nadal duże ograniczenia w aklimatyzacji i wyczuciu pozycji na boisku. "*Nie mamy tutaj czasu na eksperymenty*", powiedział po meczu Spalletti. Tłumaczenie? Gerson musi iść na wypożyczenie czy tego chce czy nie.

Luksusowy drugi bramkarz - "*Muszę mieć cierpliwość*", mówi często od początku sezonu Alisson, który staje między słupkami tylko w Lidze Europy. Bramkarz reprezentacji Brazylii (jedyne z Romianistów, który cieszy się szacunkiem Dungi) przybył do Rzymu, będąc przekonany, że stanie się podstawowym golkipierem drużyny Spallettiego. Zapłacono za niego Internacionalowi Porto Alegre 8 mln euro i przebito konkurencję Juve. Alisson jednak napotkał w bramce na Szczęsnego i jest dzisiaj najdroższym drugim bramkarzem Serie A.

Autor: abruzzo